

Teoria versus praktyka

W założeniach teoretycznych współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej zjawisko powstawania zachowań dewiacyjnych i możliwości przeciwdziałania mu jest w mniejszym niż dotychczas stopniu przedmiotem analiz wynikających z klasycznego już ujęcia behawioralnego, uznającego, że człowiek w toku swego rozwoju osobowego i społecznego uczy się swoich zachowań i reakcji poprzez system wzmocnień pozytywnych i negatywnych, a więc poprzez system kar i nagród wychowawczych.

Niestety, w praktyce wychowawczej (nieletni) i penitencjarnej (skazani), występuje zjawisko odwrotne, eksponujące dodatkowo krytykowany do niedawna w oddziaływaniach resocjalizacyjnych nurt psychodynamiczny, mający swoje korzenie we freudowskiej psychoanalizie, oraz podobnie zorientowanej jej współczesnej wersji – psychologii i pedagogice humanistycznej, zakładającej „ciemne” i „jasne” strony każdego człowieka.

Można więc uznać, iż współczesna pedagogika resocjalizacyjna w swojej warstwie teoretycznej traci na znaczeniu i jest „nieprzekładalna” na wymiary metodyczne realizowane w praktyce instytucjonalnej.

Dlatego może warto, kolejny raz, przybliżyć w skrócie dwa nurty teoretyczne charakteryzujące się wprawdzie odmiennymi podejściami metodologicznymi, lecz zbliżoną refleksją pedagogiczną, które współcześnie pojawiają się w teoretycznej przestrzeni pedagogiki resocjalizacyjnej. Mam tu na myśli koncepcje interakcyjne, ściśle powiązane z interakcjonizmem symbolicznym, oraz koncepcje kognitywne związane z teoriami osobowości.

Interakcje społeczne stabilizują jednostkę prodewiacyjną w jej sposobie myślenia o samym sobie i w ten sposób usztywniają ją w ubogich treściowo i zakre-

sowo rolach społecznych, prowadząc do pogłębiania się procesu jej marginalizacji i wykluczania. Reakcją jednostki na ten stan rzeczy jest między innymi eskalacja poziomu agresji interpersonalnej, nieakceptowane społecznie sposoby zaspakajania potrzeb oraz patologiczne sposoby redukcji emocjonalnych napięć wewnętrznych.

Pojęcie destygmatyzacji i pojęcie dewiacji pozytywnej są pojęciami stosunkowo nowymi i mało analizowanymi na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej. Proces destygmatyzacji rozpoczyna się od uświadomienia sobie przez jednostkę niewłaściwego dotychczasowego życia (swojego nieszczęśliwego losu), które powoduje pełnienie dewiacyjnych ról społecznych (przestępca, agresora, nieudacznika profesora), a więc od dostrzeżenia efektów procesu stygmatyzacji negatywnej.

Proces destygmatyzacji to negocjacje lub kasowanie dewiacyjnej tożsamości jednostki i przekształcanie „Ja” dewiacyjnego w „Ja” normatywne. Jest to więc proces, który zakłada trudne doświadczanie faktu czasowego występowania jednocześnie dwóch tożsamości – „starej dewiacyjnej” i „nowej pozytywnej”. Zjawisko to przybiera postać tzw. pozytywnej dewiacji, a więc objawia się gwałtownym manifestowaniem swoich nowych przekonań (alkoholik który przestał pić i działa w AA, były narkoman pomagający innym pozbyć się nałogu).

Należy przyjąć, iż koncepcja destygmatyzacji znajduje wymierne wsparcie w psychologii kognitywnej, według której pierwotnym elementem struktury Ja są informacje, które składają się na konstrukty osobowościowe, czyli zakodowane skrypty przekształcające się w wiedzę o społecznym otoczeniu, postawy wobec tego otoczenia, respektowanie bądź nie norm społecznych i prawnych. Owe skrypty generowane są i rozwijane w trakcie interakcji z osobami znaczącymi, a więc zarówno w procesie socjalizacji jak i procesie resocjalizacji.

W przypadku osób wadliwie socjalizowanych informacje o otoczeniu społecznym (skrypty) są zafałszowane i na ogół niezgodne z obowiązującymi normami społecznymi. Wyraża się to w finalnych złożonych strukturach poznawczych w postaci tzw. wrogiego zniekształcenia atrybucji polegającego na dominującym postrzeganiu nastawień partnerów interakcji jako wrogie i godzące w interesy jednostki.

„Wrogie zniekształcone atrybucje” funkcjonują w postaci tzw. przymuszającego zachowania – jednostka odczuwa przymus wrogiego zachowania. Taka atrybucja wiąże przykre dla jednostki skutki zachowania z wrogim zamiarem innych ludzi.

Korygowanie lub eliminowanie zniekształconych atrybucji może dokonywać się w toku właściwie prowadzonej reinterpretacji sytuacji społecznych, a więc zarówno podczas pedagogicznie wykreowanej autoprezentacji (inscenizacji jaźni w interakcjach) jak i wizualizacji skorygowanych parametrów tożsamości (autoprezentacji atrybutywnej).

Resocjalizacja oparta na założeniach zarówno teorii poznawczej jak i koncepcji interakcyjnej, prowadzi do powstania procesu destygmatyzacji, gdyż proces ten dokonuje się w kontekście interakcji społecznych. Do uzyskania tego stanu najlepiej nadają się twórcze metody resocjalizacji. Tego typu oddziaływania mają swoje uzasadnienie w tym, że proces destygmatyzacyjny rozwija się pod wpływem

doznań niekonwencjonalnych i udziałem czynników temporalnych (jednostka dostrzega, że jej dotychczasowe życie było klęską, ale jeszcze się nie skończyło), oraz czynników interpersonalnych (o charakterze społecznego wsparcia).

Z punktu widzenia współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej proces destygmatyzacji będzie polegał na swoistym „nakładaniu” (przyswajaniu) przez jednostkę nowych kostiumów tożsamościowych, w dotychczasowe miejsce prób ich dekompletowania czy kasowania. Jak się wydaje owo „dekompletowanie czy kasowanie tożsamościowe” dominujące w praktycznych oddziaływaniach resocjalizacji instytucjonalnej jest jedną z głównych przyczyn braku trwałości i skuteczności oddziaływań w tym zakresie.

Proces umiejętnego modyfikowania zastałych dewiacyjnych tożsamości poprzez uzupełnianie ich o nowe parametry (informacje, umiejętności, kompetencje) otwiera nową przestrzeń rozwoju osobowego i społecznego perspektywicznych eksdewiantów. Treścią tej przestrzeni, a więc podmiotem oddziaływań wychowawczych, są ich potencjały (zasoby osobowe i społeczne), kreowane poprzez stosowanie metod twórczej resocjalizacji w praktyce instytucjonalnej i pozainstytucjonalnej.

W ramach powyższej refleksji teoretycznej w pełni mieści się koncepcja twórczej resocjalizacji jako nowy i oryginalny swoisty kierunek rozwoju pedagogiki resocjalizacyjnej. Twórcza resocjalizacja uznaje bowiem, że otoczenie społeczne w znacznej mierze tworzy i znosi ludzkie tożsamości. W pierwszym przypadku występuje to w trakcie procesu socjalizacji jednostki, w drugim – w trakcie jej innych licznych, życiowych doświadczeń społecznych.

Tożsamość może być dla człowieka źródłem satysfakcji lub zmartwień. Może być też piętnem. To stwierdzenie nabiera realnych kształtów w przypadku osób nieprzystosowanych społecznie. Noszony przez nich stygmat uniemożliwia im poprawne relacje interpersonalne, wyklucza pełnienie określonych ról, a przez to w zasadzie eliminuje z szerszego życia społecznego. Parametry ich tożsamości nie mieszczą się bowiem w zbiorach autoprezentacyjnych cech powszechnie akceptowanych kulturowo.

Tożsamości osobowe (indywidualne) wynikają z rozwoju struktur poznawczych i inicjowania procesów twórczych, sposobów rozwiązywania sytuacji problemowych (Ja indywidualne), natomiast zmiana wizerunku jest ich pochodną i ma walory cech konstruujących role społeczne (Ja społeczne). To drugie oznacza funkcjonowanie osoby nieprzystosowanej społecznie w takich rolach, które postrzegane są nie jako role dewianta, lecz jako role osoby rozwiązującej swoje problemy, być może w inny, ale akceptowany społecznie sposób. Dlatego też koncepcja teoretyczna i metodyczna twórczej resocjalizacji jest szansą wyjścia z istniejącego impasu resocjalizacyjnego.

Prof. zw. dr hab. *Marek Konopczyński*
Redaktor Naczelny